

Sygnatura akt VI Ka 122/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **14 marca 2017** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Krzysztof Ficek

Sędziowie SSO Marcin Schoenborn

SSR del. Agnieszka Woźniak (spr.)

Protokolant Kamil Koczur

przy udziale Roberta Smyka Prokuratora Prokuratury Rejonowej G.w G. delegowanego do Prokuratury Rejonowej w R.

po rozpoznaniu w dniu 14 marca 2017 r.

sprawy **P. J.** ur. (...) w Z.

syna H. i B.

oskarżonego z art. 178a§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżyciela publicznego

od wyroku Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej

z dnia 14 grudnia 2016 r. sygnatura akt II K 374/16

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk, art. 627 kpk w zw. z art. 635 kpk

- 1) zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 2 w ten sposób, że podwyższa do 2 (dwóch) lat wysokość zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym;
- 2) w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;
- 3) zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 20 (dwadzieścia) złotych.

Sygnatura akt VI Ka 122/17

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 14 marca 2017 roku

co do całości rozstrzygnięcia

P. J. stanął pod zarzutem popełnienia występku z art. 178a § 1 kk polegającego na tym, że w dniu 5 czerwca 2016 roku w R. na ulicy (...) prowadził pojazd mechaniczny w ruchu lądowym, tj. samochód osobowy marki R. (...) o nr rejestracyjnym (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości, mając 0,40 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

Wyrokiem z dnia 14 grudnia 2016 roku w sprawie o sygnaturze akt II K 374/16 Sąd Rejonowy w Rudzie Śląskiej:

- na mocy art. 66 § 1 kk i art. 67 § 1 kk warunkowo umorzył postępowanie karne przeciwko P. J. o to, że w dniu 5 czerwca 2016 roku około godziny 0.20 w R. na ulicy (...) prowadził pojazd mechaniczny, tj. samochód osobowy marki R. (...) o nr rejestracyjnym (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości mając 0,40 mg alkoholu na litr wydechanego powietrza, okres próby wyznaczając na 2 (dwa) lata,

- na mocy art. 67 § 3 kk w związku z art. 42 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 1 roku,

- na mocy art. 63 § 4 kk na poczet tego środka karnego zaliczył okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 5 czerwca 2016 roku do daty wyrokowania,

- na mocy art. 67 § 3 kk w związku z art. 43a § 1 kk orzekł od oskarżonego świadczenie pieniężne w wysokości 3.000 złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej,

- zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki oraz opłatę.

Od wyroku tego apelację wywiódł prokurator zaskarżając wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego. Zarzucił wyrokowi:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść polegający na błędnym uznaniu, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy i ustalone na jego podstawie okoliczności dają podstawę do warunkowego umorzenia postępowania oraz orzeczenia wobec niego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres jednego roku, podczas gdy wszechstronna i właściwa analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie prowadzi do wniosku przeciwnego,

- obrazę przepisu art. 7 kpk mającą wpływ na treść orzeczenia polegającą na przekroczeniu granic swobodnej oceny wszystkich przeprowadzonych dowodów z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, co skutkowało uznaniem, iż spełnione zostały wszystkie przesłanki z art. 66 § 1 kk i w konsekwencji warunkowym umorzeniem postępowania oraz orzeczeniem wobec oskarżonego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres jednego roku.

Formułując te zarzuty prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Rudzie Śląskiej,

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja prokuratora okazała się zasadna jedynie w części, co doprowadziło do zmiany wysokości orzeczonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym. W pozostałym zakresie apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Ponieważ skarżący kwestionował jedynie rozstrzygnięcie warunkowo umarzające postępowanie oraz orzeczony środek karny zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych wypada jedynie ogólnie wskazać, iż Sąd Rejonowy poczynił w sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne odnośnie przebiegu zdarzenia w oparciu o właściwie zgromadzone i poddany wystarczająco wnikliwej ocenie materiał dowodowy, w konsekwencji czego wina oskarżonego nie mogła budzić najmniejszych wątpliwości sądu odwoławczego, podobnie jak zastosowana przez sąd pierwszej instancji kwalifikacja prawna przypisanego mu czynu.

Skarżący zarzucił sądowi pierwszej instancji niesłuszne zastosowanie w tej sprawie dobrodziejstwa warunkowego umorzenia postępowania. Kwestionował przy tym, co wynika z treści uzasadnienia środka odwoławczego, tylko dokonaną przez sąd I instancji ocenę jednej z przesłanek uprawniających do zastosowania tej instytucji, a mianowicie brak znacznej społecznej szkodliwości czynu. Pomimo zawartego w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku

stwierdzenia, iż zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu u oskarżonego wynosiła 0,43 mg/l prokurator nie zakwestionował ustaleń sądu I instancji w zakresie stanu nietrzeźwości oskarżonego, co oznacza, iż podnosząc ten argument polemizował jedynie z oceną społecznej szkodliwości czynu, której jednym z wyznaczników jest właśnie zawartość alkoholu w organizmie.

Warunkiem zastosowania dobrodziejstwa warunkowego umorzenia postępowania jest między innymi to, by wina i społeczna szkodliwość czynu nie były znaczne, co wszakże nie oznacza, że muszą być nieznaczne. Na tę istotną dystynkcję zwrócił uwagę Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 30 marca 2005 r. (II AKA 50/05), gdzie wskazał, że użyte w zaskarżonym wyroku określenie, iż stopień szkodliwości społecznej czynu oskarżonej "nie jawi się jako znaczny" oraz zarzut apelacji jakoby sąd uznał, że stopień szkodliwości tego czynu "jest nieznaczny", nie są tożsame. Pierwsze z nich (zgodnie z brzmieniem art. 66 § 1 k.k.) obejmuje swoim zakresem także przypadki o "średnim" stopniu szkodliwości (zob. K. Buchała i A. Zoll, Komentarz do k.k., 1998 s. 481 i nast.).

W niniejszej sprawie, jak słusznie wskazał Sąd Rejonowy, nie można mówić o znacznej społecznej szkodliwości czynu oskarżonego, choć karygodność ta jest dość wysoka i zbliża się do tego kryterium, nie osiągając go jednak. Jak słusznie wskazano w uzasadnieniu wyroku sądu I instancji, na karygodność tę wpływ miały następujące okoliczności: zawartość alkoholu w organizmie oskarżonego na poziomie 0,40 mg/l, prawidłowe zachowanie w czasie kontroli drogowej świadczące o braku problemów z poruszaniem, równowagą, wypowiedaniem się, co świadczy o określonym poziomie wpływu spożytego alkoholu na zdolności psychomotoryczne oskarżonego, brak skonkretyzowania się zagrożenia w ruchu drogowym, jakie spowodował oskarżony oraz przejechanie niewielkiego odcinka drogi. Dodać do nich należy okoliczności, których nie uwypuklił Sąd Rejonowy, a więc: rodzaj i charakter naruszonego dobra – godzenie w bezpieczeństwo ruchu drogowego, rozmiar grożącej szkody – oskarżony w tym stanie jechał do pracy, która polegać miała na prowadzeniu pojazdu, wiedział przy tym, że stosunkowo niedługo ma się stawić do pracy, a zmiana godziny początku pracy nie była istotna, miał także przejechać kolejne około 30 km do miejsca pracy, co oznacza, iż do skonkretyzowania się niebezpieczeństwa i powstania szkody mogło dojść na dość znacznym odcinku. Nie można więc zgodzić się z sądem I instancji, iż okoliczność ta nie ma znaczenia dla oceny karygodności czynu oskarżonego. Ważne jest także i to, że oskarżony jest kierowcą zawodowym, od którego wymaga się znacznie wyższej świadomości obowiązków w ruchu drogowym. Oskarżony spożywał alkohol co najmniej do godziny 17.00, a więc po siedmiu godzinach od zakończenia jego spożywania wszedł za kierownicę, udając się nota bene do pracy, ale z drugiej strony nie jechał bezpośrednio po zakończeniu spożywania alkoholu. Materiał dowodowy nie pozwala na odmienne ustalenia w kwestii ilości i czasu spożywania alkoholu, przy czym słusznie zauważa prokurator, że kolejne, zbliżone do siebie wyniki badań nakazują ostrożne traktowanie wyjaśnień oskarżonego w tej materii. Na sposób i okoliczności popełnienia czynu wpływ ma czas prowadzenia pojazdu (noc), przejechana odległość, fakt, że oskarżony jechał sam, słabe nasilenie ruchu w miejscu, w którym poruszał się oskarżony oraz zawartość alkoholu w organizmie oskarżonego. Waga naruszonych przez sprawcę obowiązków wiąże się z faktem bycia kierowcą zawodowym, powinnością większej świadomości u takiej osoby i faktem kierowania pojazdem w siedem godzin po zakończeniu spożywania alkoholu oraz brak podjęcia próby weryfikacji swojego stanu. Znaczenie ma również postać zamiaru oskarżonego. Z jednej więc strony w niniejszej sprawie występują okoliczności wpływające na podniesienie społecznej szkodliwości czynu oskarżonego w postaci zwłaszcza zawartości alkoholu w organizmie, drogi jaką oskarżony przejechał i miał przejechać, jak i faktu, że jest zawodowym kierowcą i jechał do pracy. Z drugiej strony występowały okoliczności wpływające na obniżenie karygodności, a więc poruszanie się w nocy, w niewielkim nasileniu ruchu drogowego, jechanie bez pasażerów, brak wystąpienia niebezpiecznej sytuacji na drodze.

Tak więc zastosowanie warunkowego umorzenia postępowania w odniesieniu do oskarżonego było możliwe i rozstrzygnięcia w tym zakresie nie sposób uznać za nieprawidłowe. Nie bez znaczenia jest przy tym, poza wymienionymi okolicznościami, wskazany przez sąd argument wprowadzenia przez ustawodawcę możliwości zastosowania tego dobrodziejstwa do czynów, z założenia bardziej karygodnych i zagrożonych wyższą karą. Podkreślić jednak należy, że wyżej wskazane okoliczności sprawy uprawniały do twierdzenia, że karygodność czynu oskarżonego była na poziomie zbliżającym się do kategorii znaczności, a więc społeczna szkodliwość występkę oskarżonego

lokowała się w górnej granicy uprawniającej jednak jeszcze do zastosowania tego dobrodziejstwa, co ma znaczenie dla rozstrzygnięcia w zakresie zakazu prowadzenia pojazdów.

Skarżący kwestionował również wysokość orzeczonego wobec oskarżonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych i w tym zakresie stanowisko prokuratora należało w pełni podzielić. Decyzja sądu I instancji odnośnie zastosowania tego fakultatywnego środka nie budziła natomiast żadnych wątpliwości. Rozstrzygnięcie to wprawdzie nie było obligatoryjne, ale z uwagi na okoliczności sprawy było konieczne.

Na przedpolu rozważań w kwestii wymiaru tego środka karnego wskazać należy, iż Sąd Najwyższy w wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w sprawach o przestępstwa drogowe (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 1975 roku, V KZP 2/74, OSNKW 1975, z. 3, poz. 33) wskazał, że środek karny (wówczas kara dodatkowa) w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych zmierza do faktycznego, czasowego wyeliminowania z ruchu drogowego jako kierowców tych osób, które prowadząc pojazd mechaniczny dopuścili się przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji [...] merytoryczną przesłanką stosowania kary zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych jest zagrożenie, które mogłoby w przyszłości spowodować prowadzenie pojazdów mechanicznych przez daną osobę; wybór zakresu omawianej kary dodatkowej zależeć będzie od oceny stopnia zagrożenia, jakie w konkretnym wypadku może stwarzać powrót sprawcy do ruchu; dla oceny tej istotne znaczenie mają okoliczności towarzyszące wypadkowi, cechy osobowości sprawcy, częstotliwość nadużywania przez niego alkoholu, kwalifikacje zawodowe sprawcy, doświadczenie w prowadzeniu pojazdów mechanicznych itp. Dla rozstrzygnięcia tej materii istotne jest także stanowisko Katarzyny Łucarz (Zakres przedmiotowy zakazu prowadzenia pojazdów, WPP.2006.2.19 oraz O propozycji warunkowego zawieszenia wykonania zakazu prowadzenia pojazdów, NKPK.2008.22.91), która podnosi, że odwołanie się do niebezpieczeństwa sprawcy, czyli do zabezpieczającej, a nie represyjnej funkcji zakazu prowadzenia pojazdów spełnia [...] ważną funkcję wpływającą na zakres orzekania tego środka karnego - zabezpiecza mianowicie przed nadmiernie szerokim jego stosowaniem; sąd musi bowiem wykazać, że niebezpieczeństwo to można wnioskować z okoliczności popełnionego przestępstwa oraz, że z akaz prowadzenia pojazdów należy stosować w taki sposób, aby z jednej strony skazany odczuł jego dolegliwość proporcjonalnie do stopnia zawinienia, z drugiej zaś, by pozostał kierowcą i to niewiele mniej sprawnym aniżeli w chwili ukarania, gdyż leży to w interesie społecznym. W podobnym tonie wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 kwietnia 1982 roku (V KRN 106/82, OSNPG 1982/8/108), gdzie wskazał, że z akres, a także czas trwania tej kary dodatkowej zależy od stopnia zagrożenia jakie może stwarzać powrót sprawcy do ruchu, ten zaś oceniać należy na podstawie okoliczności rozpatrywanego wypadku, przyczyn, które do wypadku doprowadziły, sposobu prowadzenia pojazdów mechanicznych, a także rodzaju i wagi naruszonych zasad bezpieczeństwa oraz innych okoliczności wskazujących na stosunek sprawcy do obowiązujących zasad bezpieczeństwa, na jego stopień poczucia odpowiedzialności; mają tu również znaczenie także cechy osobowości sprawcy, częstotliwość nadużywania alkoholu, doświadczenie w prowadzeniu pojazdów mechanicznych itp. [...] ratio legis kary dodatkowej zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych polega bowiem na tym, by osoby nie przestrzegające zasad bezpieczeństwa, zagrażające bezpieczeństwu ruchu czy to z braku wyobraźni czy z braku poczucia odpowiedzialności - z ruchu tego wyłączyć.

Odnosząc te zasady do niniejszej sprawy wskazać należy, że oskarżony dopuścił się występku o karygodności dość wysokiej, zbliżającej się do górnej granicy kryterium pozwalającego na zastosowanie warunkowego umorzenia postępowania. Działal umyślnie, z zamiarem bezpośrednim, wsiadł za kierownicę w siedem godzin po zakończeniu spożywania alkoholu, jechał go pracy, o czym uprzednio wiedział, był kierowcą zawodowym, od którego wymaga się większej staranności i uwagi w zakresie obowiązków wynikających z zasad ruchu drogowego, w żaden sposób nie zweryfikował swojego stanu pomimo wiedzy o spożywaniu alkoholu kilka godzin wcześniej. Okoliczności towarzyszące zdarzeniu, pomimo występowania argumentów obniżających karygodność, są więc dość obciążające. Występuje przewaga okoliczności podnoszących karygodność, niż ją obniżających. Nie ustalono częstotliwości używania przez oskarżonego alkoholu, niemniej jednak dominujące znaczenie dla oceny wymiaru zakazu prowadzenia pojazdów jest fakt zawodu, jaki w chwili czynu wykonywał oskarżony i związanych z nim wyższych obowiązków stawianych oskarżonemu. Oskarżony był kierowcą zawodowym, o dużym, jak należy mniemać doświadczeniu, w związku z czym winien wiedzieć, że planując za kilka godzin rozpoczęcie pracy i to w charakterze kierowcy nie

powinien był pozwolić sobie na spożywanie alkoholu, zwłaszcza w takiej ilości. Oskarżony z dużą niefrasobliwością podszedł do swoich obowiązków wobec innych uczestników ruchu drogowego, ale także pracodawcy. Kompletnie zapomniał o podstawowym przecież kryterium pozwalającym na uczestniczenie w ruchu, jakim jest trzeźwość i dobry stan psychomotoryczny. Tak więc wskazane okoliczności towarzyszące zdarzeniu przemawiały za oceną, że w tym konkretnym przypadku prowadzenie pojazdów mechanicznych przez oskarżonego zagraża bezpieczeństwu w komunikacji. Oceny tej nie zmienia okoliczność, że oskarżony od wielu lat był aktywnym kierowcą, a zdarzenie będące przedmiotem rozstrzygnięcia miało w jego karierze kierowcy charakter incydentalny. Zakres naruszonych przez niego obowiązków oraz rozmiar grożącej szkody są na tyle duże, że nie sposób zgodzić się z twierdzeniem sądu I instancji, iż roczny zakaz prowadzenia pojazdów będzie w tej sprawie wystarczający. Wprawdzie można się przychylić do stwierdzenia Sądu Rejonowego, że zakaz ten należy oceniać z uwzględnieniem okoliczności, że oskarżony jest kierowcą zawodowym i utracił dotychczasowy sposób zarobkowania, to jednak właśnie zawód wykonywany przez oskarżonego w powiązaniu z zakresem naruszenia obowiązków i niefrasobliwością oskarżonego ma kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia o czasie trwania zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych. Nie chodzi także jedynie o dolegliwość tego środka dla oskarżonego, choć także i ona ma znaczenie dla ukształtowania rozstrzygnięcia w tym zakresie. Rozstrzygnięcie w tej materii winno uwzględniać przede wszystkim zagrożenie, jakie może spowodować powrót oskarżonego do uczestnictwa w ruchu lądowym, a w tym przypadku jest ono duże z powodu dużego braku wyobraźni i poczucia odpowiedzialności po stronie oskarżonego. Na odmienną ocenę tej kwestii nie mogła wpłynąć postawa oskarżonego w toku procesu, gdyż poprzednio wskazane okoliczności dominowały. Nie bez znaczenia dla rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego, który wysokość orzeczonego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych podniósł do 2 lat była prewencja ogólna związana z kształtowaniem świadomości prawnej społeczeństwa. Ten czynnik musiał zostać uwzględniony z uwagi na dużą nagminność tego typu przestępstw oraz bardzo częste lekceważenie przez członków społeczności kardynalnego obowiązku każdego kierującego pojazdem mechanicznym w postaci bycia trzeźwym zwłaszcza w sytuacji, gdy ani zabiegi ustawodawcze, ani kampanie społeczne na ten temat nie przynoszą znaczących i spektakularnych zmian u osób uczestniczących w ruchu drogowym. Uwypatnione okoliczności wpływające na ocenę karygodności czynu oraz sylwetka oskarżonego nie pozwalają zatem na uznanie, że zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych orzeczony na okres roku spełniłby cele wychowawcze w stosunku do oskarżonego, jak i wobec innych członków społeczeństwa, a także odwróciłby niebezpieczeństwo, jakie może spowodować tak nieodpowiedzialna jednostka uczestnicząca w ruchu drogowym. Takie rozstrzygnięcie jawiłoby się jako symboliczne i zmierzające do obejścia zaostrzonej regulacji art. 42 § 2 kk, a byłoby to niepożądane.

Nie dostrzegając natomiast innych uchybień, niż te, które doprowadziły do korekty zaskarżonego wyroku, w szczególności tych podlegających uwzględnieniu niezależnie od kierunku i granic zaskarżenia orzeczenia, sąd odwoławczy w pozostałej części wyrok utrzymał w mocy.

Wobec zmiany zaskarżonego wyroku na niekorzyść oskarżonego należało go obciążyć wydatkami postępowania odwoławczego w kwocie 20 złotych.